

NIEDOKOŃCZONE INWESTYCJE

Rozmowa z Włodzimierzem Chmielewskim, radnym

— Od kilku lat stale mówi się o konieczności współpracy osób związanych z turystyką. Niestety nie wygląda to najlepiej w naszym mieście. Dlaczego tak się dzieje?

— Współpraca między poszczególnymi obiektami jest oczywista. Wszyscy zmierzamy do tego samego celu. Jednak w różnej formie przebiega proces prywatyzacji. Baza noclegowa w Ustroniu została wybudowana przez konkretne zakłady przemysłowe, których zadaniem było zabezpieczenie funkcji czasowo - rekreacyjno - leczniczej dla swoich pracowników. Zachodzące przemiany zmuszają te zakłady do zmiany profilu funkcjonowania, tak aby obiekty przynosiły dochody. Taki jest stan na dzień dzisiejszy i ma to kolosalny wpływ na ich funkcjonowanie. Trzeba było dopasować możliwości funkcjonowania do możliwości uzyskiwania maksymalnych dochodów i wywiązywania się ze wszystkich zobowiązań. To wszystko spowodowało, że interesy i więzi trochę się rozbiegły.

— Są też nieporozumienia w Ustroniu między Zawodzie a Jaszowcem. Czy to zadawniony antagonizm, czy też spór wynikły w ostatnich latach?

— Trudno mówić o nieporozumieniach. Tak jak wspomniałem interesy się rozbiegły. Każdy walczy o swój byt ekonomiczny. Nie ma konfliktu i nie ma sytuacji, abyśmy nie rozmawiali i nie udzielali sobie informacji, które pomagają sąsiadowi z innego domu czasowego. Odbija się to jednak w mniejszym składzie osobowym i w zależności od tego, czym kto dysponuje.

— Jaka powinna być rola miasta w tym układzie?

— Trudno mi oceniać ściśle współpracę miasta z obiektami turystycznymi, ale uważam, że jest także interesem miasta maksymalizowanie ilości przybywających tu gości. Tego jednak nie widzę. Dla nas najważniejszą sprawą jest przede wszystkim poprawa infrastruktury komunikacyjnej, tak aby drogi były przejezdne. Trudno powiedzieć, że się nic nie robi. Część chodników i nawierzchni jest remontowana. Poza tym trzeba dbać i rozbudowywać całą infrastrukturę. Przede wszystkim brakuje nam ogólnych urządzeń typu kręgielni z prawdziwego zdarzenia, czy krytego basenu lub innych zespołów obiektów rekreacyjnych.

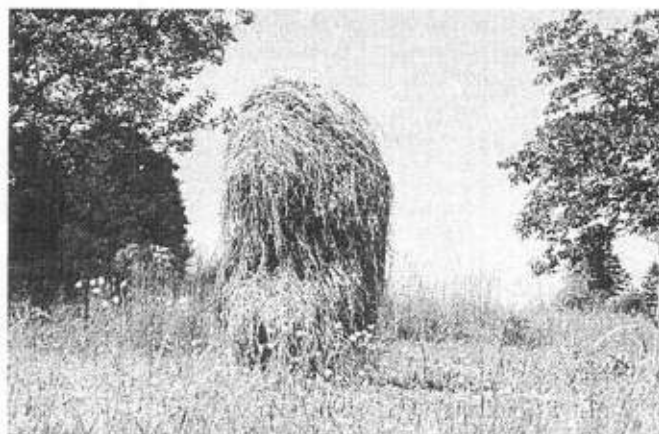
— Gdy rozmawiam z kierownikami domów czasowych wszyscy jako mankament Ustronia przedstawiają brak krytego basenu. Czy to faktycznie tak jest, że większość gości o tym mówi?

— Tak i basen na dzień dzisiejszy jest niezbędny. Zazwyczaj jest tak, że praca zawodowa nie pozwala naszym klientom chodzić na basen w ciągu tygodnia. Gdy do nas przyjeżdżają, chcieliby maksymalnie skorzystać z urządzeń rekreacyjnych, szczególnie na basenie.

— Jaszowiec i Zawodzie budowano dla pracowników dużych zakładów pracy. Jaki jest dziś typowy gość Ustronia?

— Trudno powiedzieć, że nie odwiedzają nas pracownicy dużych zakładów z rodzinami. Z tym, że dzisiaj korzystają z noclegów, rzadziej z wyżywienia. Są to stali klienci powracający do nas. Są też ci, którzy mają swoją działalność gospodarczą. Tu rolę gra odległość ze Śląska.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

Laskowa czy Leszczynowa

29 maja odbyła się sesja Rady Miejskiej, a obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz.

Jednym z pierwszych punktów obrad były zapytania mieszkańców, w którym to punkcie każdy mieszkaniec może kierować swe pytania do władz samorządowych. Tak jak na poprzednich sesjach skorzystali z tego głównie przewodniczący Rad Osiedlowych. Maria Cholewa z Hermanic pytała o oświetlenie dzielnicy. Naczelnik Wydziału Techniczno - Inwestycyjnego Andrzej Siemiński poinformował, że do końca czerwca planowane prace związane z oświetleniem w Hermanicach zostaną wykonane. Roman Siwiec z Poniwca zwrócił uwagę na nie wykoszone trawy na skrzyżowaniach co stwarza niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Następnie Henryk Gabzdyl z Polany pytał czy zostanie poprawiony fatalny stan chodnika w centrum Polany oraz o możliwość załatwienia dziur w drodze na Równicę. Problemem jest też stan przekazu audycji telewizyjnych z przekaźnika na Czantorii. H. Gabzdyl chciał się dowiedzieć, czy miasto jest tym faktem zainteresowane.

(cd. na str. 4)

DZIECI - DZIECIOM

W sobotę, 6 czerwca, odbył się kolejny koncert pod tytułem „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom” organizowany przez ustronie Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. O godz. 15.00 wydawało się jeszcze, że upał (prawie 30°C w cieniu) zniechęci mieszkańców do wzięcia udziału w imprezie. Z czasem widownia powoli zaczęła się wypełniać i frekwencja poprawiła się, jednak nie na tyle by można powiedzieć, że ustroniacy aktywnie wspierają

działający w Nierodzimiu ośrodek dla dzieci sprawnych inaczej. Właśnie na ten szczytny cel przeznaczone były pieniądze ze sprzedaży biletów wstępu, losów loterii fantowej i pysznych ciast.

Na scenie Amfiteatru dla dzieci i rodziców wystąpili m. in. młodzi artyści uczęszczający na zajęcia do Ogniska Pracy Pozaszkolnej, goście ze skoczowskiego Klubu Tańca Towarzystwa „Dance Step” oraz skrzypkowie z St. Petersburga. Szczegóły za tydzień. (mn)

NIEDOKOŃCZONE INWESTYCJE

(cd. ze str. 1)

— Inaczej planuje się rozbudowę miasta gdy nastawiać się będziemy na pobyty rodzinne, inaczej gdy będą to krótkie odwiedziny rekreacyjne, inaczej jeszcze, gdy ma to być pobyt rozrywkowy, a co innego to przyjazd do sanatorium. Co przede wszystkim powinien gościom oferować Ustron? —

— Z kontaktów z klientami wnioskuję, że chcieliby być naprawdę w górach, czyli bardzo potrzebną rzeczą byłby całoroczny narciarski stok igielitowy. Tymczasem śnieg leży u nas dość krótko i nie jest go najwięcej. Naśnieżane stoki Palenicy i Poniwca nie załatwią problemu. Igielit załatwiłby potrzeby amatorów sportów zimowych na cały rok. Jeżeli mielibyśmy porywać się na taką inwestycję, należałoby wybrać rozwiązania może droższe, ale spełniające wszystkie wymogi, bo to się opłaca. Przykładem może być rytna saneczkowa na Czantorii. Takie rzeczy są zauważane przez gości.



Fot. W. Suchta

— A jakie problemy nurtują mieszkańców pana okręgu wyborczego?

— Podam jeden przykład: od osiemnastu lat mieszkańcy występują o drogę dojazdową na osiedle pod Palenicą. Tam osiedle nie powstało nielegalnie, ale zapomniano o drodze. Ludzie podpisali oświadczenia o przekazaniu gruntów pod drogę. Oświadczenia te zostały podpisane przez wszystkich właścicieli gruntów zajętych pod drogę i złożone w UM zgodnie z wymogami. Pomimo spełnienia tego warunku prace przy drodze nie zostały rozpoczęte. Tymczasem po każdym większym deszczu nie ma możliwości dojazdu do tego osiedla. Wszystko kończy się na obietnicach. Ludzie własnym sumptem przywieźli dziesiątki ton tłuczni - też bez efektu. Po większych opadach deszczu Zakład Usług Komunalnych koparką zbiera żwir naniesiony z tej drogi na ul. Wczasową.

— Może jest to zbyt droga inwestycja jak na możliwości miasta?

TO I OWO O Z Y KOLIC

W skansenie na terenie Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie znajdują się m.in. stare obiekty architektury wiejskiej z cieszyńskiego regionu. Jest kuźnia z Zamarsk, spichlerz z Simoradza, chaty góralskie z Trójwsi czy oryginalna zagroda z Brennej.

Klub Lotniowy Ziemi Cieszyńskiej skupia kilkunastu członków z Golezowa, Cieszyna, Ustronia, Skoczowa i Wisły. Działają sekcje lotniowa, paralotniowa i motolotniowa.

Książnica Cieszyńska dysponuje ok. 120 tysiącami woluminów w zabytkowym zbiorze bibliotecznym. W opracowaniu posiadanych rarytasów pomaga specjalny program komputerowy. Na bieżąco - w ramach posiadanych

Gdyby była zrobiona, np. z płyt jumbo, to nie byłyby to strasznie duże koszty.

— Czy w związku z tym mieszkańcy mają do pana bezpośrednio pretensje?

— Przynajmniej ja tak się czuję, że mają prawo mieć do mnie pretensje. Prowadziłem uzgodnienia ze służbami miejskimi, uczestniczył w spotkaniach z mieszkańcami Burmistrz, niestety bez efektu. Podobnie jest z telefonizacją.

— Był pan radnym również poprzedniej kadencji RM. Jak pan porównuje te dwie kadencje?

— Jest to dość trudne, gdyż sytuacja była inna. W poprzedniej kadencji był to czas odradzającej się demokracji, dziś jest to już normalne działanie.

— A jaki największy problem stoi dziś przed Ustroniem?

— Jeżeli chcemy, żeby Ustron stał się ośrodkiem przyciągającym turystów, należałoby śmiało pomyśleć o obiektach użyteczności ogólnej. Brakuje nam generalnie obiektów, które pozwolą turystom spędzić czas, żeby nie przyjeżdżał do nas tylko na nocleg.

— Każdego radnego pytam o ocenę mijającej kadencji. Jaka jest pana ocena?

— Była to kadencja, w czasie której dokonano pewnych zmian i dużo zadań inwestycyjnych zostało rozpoczętych. Głównym mankamentem w podejmowaniu decyzji o inwestycjach i wydatkowaniu środków, był brak koncentracji na zadaniach już rozpoczętych, a uruchamiano nowe zadania, których nie udało się do końca zrealizować. Właśnie nie kończenie i jednoczesne rozpoczynanie nowych inwestycji jest głównym błędem. Typowym przykładem jest rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1. Można mówić, że nie jest to w pełni nasza inwestycja, że Kuratorium Oświaty nie wywiązało się. Tylko celem rozpoczynania tego zadania było poprawienie warunków nauczania dzieci z Ustronia, a nie dzieci pana kuratora. Kończąc rozbudowę SP-1 moglibyśmy powiedzieć na koniec kadencji, że jedna poważna inwestycja została zakończona. Jeżeli nie dojdzie do zasadniczej zmiany toku myślenia o realizacji inwestycji, będziemy mieli znowu ileś rozgrzebanych inwestycji, a to jest oceniane przez wyborców jako nie realizowanie zadań.

— Był pan członkiem Komisji Rewizyjnej, w której dość skrupulatnie zajmowaliście się oceną pracy Zarządu Miasta. Jaka jest pana ocena pracy Zarządu Miasta?

Trzeba sobie uświadomić, że Komisja Rewizyjna nie jest jednostką funkcjonalną, która realizuje co się jej podoba. Przede wszystkim realizuje zalecenia Rady Miasta. Oczywiście nie wyklucza się realizacji innych tematów, tj. kontroli planowych jednostek budżetowych. Podstawowym zadaniem były kontrole niezbędne przy opracowywaniu wniosków absolutorijnych. Sam Zarząd Miasta przez naszą Komisję był oceniany pod względem realizacji uchwały budżetowej roku minionego. Tu właśnie Komisja wypowiadała się o pracy Zarządu. Generalnie wiadomo, nie tylko radnym, że brak było konsekwencji w realizacji zadań inwestycyjnych. To, jak już mówiłem, było główną bolączką. W przyszłości do tych tematów trzeba podchodzić bardziej konsekwentnie. Nawet gdyby, w którymś roku kalendarzowym, mimo nacisków różnych grup mieszkańców z różnych dzielnic, nie rozpoczęto żadnej inwestycji, a zakończono rozpoczęte, byłoby to z korzyścią dla miasta.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

środków - prowadzone są prace konserwatorskie.

• • •

Trwają przygotowania do Crossu Świętojańskiego, który odbędzie się pod koniec czerwca w Pogórze. Organizatorzy zapowiadają udział olimpijczyków. Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 12,5 km. Wystartują także dzieci i młodzież.

• • •

Bogate są tradycje muzykowania w gminie Golezów. O początkach

trudno coś powiedzieć, wiadomo jednak, że w drugiej połowie ub. stulecia znana była kapela Hławiczków. Dzisiaj można doliczyć się kilkudziesięciu zespołów, chórów i kapel.

• • •

Blisko 70 lat temu otwarto uroczyste boisko szkolne w Cieszynie. Odbił się wielki festyn z licznymi atrakcjami. Obecnie na tym miejscu jest stadion KS Piast, który często gości szkolnych sportowców. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

21 maja odbyło się posiedzenie Zarządu Osiedla w Nierodzimiu, które prowadził przewodniczący Zarządu **Józef Kurowski**. W zebraniu uczestniczył radny z tego okręgu **Alojzy Sikora**. Tematem posiedzenia był plan działania do końca 1998 r. Oraz współpraca Zarządu z organizacjami i instytucjami działającymi na terenie dzielnicy. Poruszono też sprawę wyborów do rad gmin, powiatów i województw. W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na nie zakończony remont ul. Wąskiej, która jest prawie nieprzejezdna, a jej stan stwarza poważne zagrożenie w ruchu drogowym. Zarząd Osiedla przyjął z dezaprobatą informację, że nie znalazły się środki z nadwyżki budżetowej na remont kapitalny tej ulicy.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Jan Szlaur, lat 90, ul. Leśna 7



Jak widać na zdjęciu wykonanym w sobotę, 23 maja, na Małej Czantorii, rozpoczął się sezon turystyczny, chociaż trudno nazwać turystami osoby, które pozostawiają po sobie takie pamiątki. Niestety doświadczenie mówi, że z tego rodzaju przypadkami będziemy mieć do czynienia częściej. Fot. J. Marcol

Ci, którzy od nas odeszli:

Andrzej Kral, lat 84, ul. Olchowa 21
Elżbieta Siedloczek, lat 87, ul. Wczasowa 54
Maria Brózda, lat 97, ul. Skoczowska 39
Karol Duława, lat 77, ul. Okólna 4
Anna Szteller, lat 88, ul. Szpitalna 22

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Drewniane zabudowania rodziny Sitków pod Czantorią. Na pierwszym planie duża pasieka licząca kilkadziesiąt uli. Widok z lat 70.

KRONIKA POLICYJNA

28.05.98 r.

O godz. 17.00 na ul. 3 Maja w rejonie wyciągu na Czantorii, kierujący autobusem mieszkaniec Kalisza podczas wykonywania manewru omijania doprowadził do kolizji z mieszkańcem Oświęcimia jadącym renaultem.

30.05.98 r.

O godz. 12.00 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką kierujący fiatem 126p mieszkaniec Świętochłowic wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Golezowa jadącym mercedesem.

30.05.98 r.

O godz. 14.00 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką kierujący polonezem mieszkaniec Skarżyska Kamiennej doprowadził do kolizji z mieszkańcem Cieszyńska jadącym renaultem.

31.05.98r.

O godz. 7.30 na komisariat zgłosił

Postawę godną naśladowania wykazali mieszkańcy Skoczowa, którzy 3 czerwca o godz. 10.00 jechali ul. Skalica. W pewnej chwili zauważyli dziwnie poruszający się samochód. Zatrzymali kierowcę i wezwali funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Ustroniu. Kierowca przemieszczającego się od krawężnika do krawężnika fiata 126p, mieszkaniec Ustronia, znajdował się w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem wykazał 3,27 prom. alkoholu. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

29.05. – Kontrola placówek handlowych w centrum miasta. W jednym przypadku nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci, w innym odnowienie elewacji.

30.05. – Przeprowadzono kontrolę terenów nad Wisłą oraz terenów leśnych. Nałożono 6 mandatów na łączną sumę 160 zł za parkowanie w miejscach niedozwolonych.

– Kontrolowano wszystkie ruchome punkty handlowe w mieście. Nie stwierdzono uchybień.

31.05. – Mandatem w wys. 50 zł ukarano kierowcę, który wjechał na wał rzeki Wisły w Nierodzimiu.

1.06. – W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku na-

się mieszkaniec Krakowa, który poinformował, iż nieznaną sprawcą skradł mu telefon komórkowy podczas jego drzemki nad Wisłą.

1.06.98 r.

Około godz. 2.00 na terenie jednego z domów wczasowych okradziono uczestników szkolenia. Lupem padły dwa telefony komórkowe i 300 złotych.

1.06.98 r.

W D.H. „Savia” zatrzymano mieszkańca Ustronia, który skradł wódkę wartości 17 zł. W chwili popełnienia przestępstwa znajdował się w stanie nietrzeźwym – 2,65 prom.

1.06.98 r.

O godz. 19.30 na ul. Cieszyńskiej kierujący BMW mieszkaniec Ustronia w wyniku nadmiernej prędkości wjechał na przydrożną barierkę.

2.06.98 r.

O godz. 18.00 w D.H. „Sesam” zatrzymano złodzieja, który skradł dwa szampony do włosów wartości 14,1 zł.

kazano zaprzestanie handlu i opuszczenie targowiska obywatelowi Rumunii.

– Mandatem w wys. 100 zł ukarano obywatela Rosji za postój na wale rzeki Wisły.

– W okolicach targowiska doszło do wypadku, kiedy to cofający samochód potrafił starszą kobietę. Poinformowano policję i pogotowie.

2.06. – Ustalono winnego zanieczyszczenia ul. Tartacznej i nakazano natychmiastowe uprzątnięcie jezdni.

3.06. – Funkcjonariusze SM otrzymali zgłoszenie o podrzucanie śmieci do kontenerów na targowisku. Ustalono winnego, którym okazał się właściciel jednego z ruchomych punktów handlowych. Nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci jeszcze tego samego dnia. (mn)

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Uzdrowskiego Ustronia
Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym

[Dz.U. Nr 89 poz.415 z dnia 25 sierpnia 1994 r.]

podaje się do publicznej wiadomości, że 18. 06. 1998 r. odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie między innymi uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment jednostki strukturalnej oznaczonej w obowiązującym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia symbolem A 54 R, obejmującego obszar parcel gruntowych nr: 374/16, 711/6, 3741, 374/10.

Gazeta Ustrońska 3

Laskowa czy Leszczynowa

(cd. ze str. 1)

Odpowiadał burmistrz **Kazimierz Hanus**, który stwierdził, że miasto nie ma wpływu na jakość przekazu telewizyjnego z przekaźnika, a wszelkie interwencje nie przynoszą skutku. Inne interwencje burmistrz uznał za zasadne i obiecał, z takimi problemami, jak np. dziury w drodze na Równicę, uporać się w najbliższym czasie.

Przewodniczący Rady Osiedla w Nierodzimiu **Józef Kurowski** postulował zainstalowanie lamp oświetleniowych na ul. Kreta w pobliżu szkoły. Dodał do tego, że tuż obok są niewykorzystane lampy na boisku i można by je wykorzystać na oświetlenie terenów przy szkole. Następnie odniósł się do działalności Rady Osiedla, która nie posiada żadnych pieniędzy na swe funkcjonowanie. Poza tym J. Kurowskiemu nie podobało się, że zapytania mieszkańców są włączane do porządku obrad tylko na co drugiej sesji Rady Miejskiej.

F. Korcz odpowiadał, że rady osiedli mogą korzystać z tego czym dysponuje Rada Miejska i tworzenie dodatkowych funduszy nie jest właściwe, a zapytania mieszkańców na co drugiej sesji to decyzja Rady.

Wiodącym tematem sesji było bezpieczeństwo w mieście. Stosowne sprawozdania przedstawili: policja, straż miejska, straż pożarna i nadleśnictwo. Następnie radni odnosili się do zaprezentowanych sprawozdań. **Anna Borowiecka** mówiła o os. Cieszyńskim, na którym jest bardzo dużo znaków zakazu. Niestety nie stosują się do nich kierowcy. Co do działalności policji to radna zauważyła, że ilość wykrywanych przestępstw maleje. A. Borowiecka postulowała również o częstsze patrole na osiedlach. Skoro policja prowadzi akcję znakowania rowerów, to również powinna dbać o to, by tych rowerów nie kradziono, a takie przypadki są nagminne na osiedlach.

Jerzy Baldys podkreślał, że dawniej dzielnicowego znał każdy, dziś niestety nikt, gdyż często dzielnicowi delegowani są do innych zadań. J. Baldys przypominał działające dawniej ORMO. Może dziś udałoby się stworzyć podobną strukturę w oparciu o np. Ochotnicze Straże Pożarne, które są obowiązane chronić mienie obywateli. Radny zwrócił również uwagę na brak odpowiedniego wyposażenia jednostek OSP, np. nie posiadają drabiny wysokości 30 m, a taka jest niezbędna przy interwencjach w przypadku zagrożenia w blokach.

O skargach na policję i straż miejską mówił **Bronisław Brandys**. Jego zdaniem jest zbyt mała ilość patroli na osiedlach. Nawet takiej sprawy jak nieprawidłowo zaparkowane samochody na os. Manhatan nie daje się załatwić. Odpowiedzialne służby po prostu na takie wykroczenia nie reagują. Podobne wątpliwości miała **Maria Tomiczek**, która mówiła, że takie same problemy z parkowaniem są w Lipowcu.

Nieco inaczej wypowiedział się **Henryk Hojdysz**, który stwierdził, że narasta fala przestępczości i podjęto przeciw niej stosowne kroki. Co miesiąc w UM odbywały się spotkania dotyczące bezpieczeństwa w mieście, w których uczestniczyli przedstawiciele odpowiednich służb. H. Hojdysz stwierdził również, że wypowiedź A. Borowieckiej nie jest zgodna z prawdą, a nasze miasto w porównaniu z innymi miejscowościami można uznać za bezpieczne. H. Hojdysz dziękował za skuteczną pracę służbom dbającym o porządek w mieście oraz naczelnikowi Wydziału Spraw Obywatelskich **Czesławowi Gluzie**.

W swej wypowiedzi **Alojzy Sikora** postulował bliższą współpracę służb porządkowych z radami osiedli w mieście, gdyż to właśnie tam jest najlepsze rozeznanie co do stopnia zagrożenia.

– **Drobne kradzieże są problemem, ale powinniśmy się obawiać najgroźniejszych przestępstw** – mówił F. Korcz. – **Jesteśmy atrakcyjną miejscowością i to do nas ściągają ludzie nie zawsze kierujący się literą prawa.**

F. Korcz zaproponował również, by nie obawiać się o brak drabiny długości 30 m, a np. skupić się na dokładnym sprawdzeniu hydrantów przeciwpożarowych w mieście. Dziękując za zaangażowanie strzegącym bezpieczeństwa, zauważył, że brak

stałe wystarczającej liczby fachowców, o czym świadczą np. wakaty na etatach w policji.

Za bardzo dobrą współpracę z ustroniskim samorządem dziękował zastępca komendanta ustroniskiego Komisarzatu Policji – **Janusz Baszczyński**, wyrażając jednocześnie nadzieję na przyszłe owocne kontakty.

Kontrowersje wzbudziła zaproponowana uchwała o zaciągnięciu pożyczki na modernizację ogrzewania w blokach komunalnych na Polanie. **Jerzy Śliwka** pytał, dlaczego wszyscy podatnicy mają płacić za poprawę standardu mieszkań komunalnych. Inni radni również wyrażali wątpliwości, czy za to muszą płacić wszyscy mieszkańcy. K. Hanus wyjaśniał, że miasto dopłaca do mieszkań komunalnych, a modernizacja ogrzewania te dopłaty może zmniejszyć. Również **Włodzimierz Chmielewski** mówił o zmniejszaniu kosztów utrzymania mieszkań komunalnych, dodając równocześnie, że konieczne jest także ocieplenie ścian. Radni w głosowaniu zdecydowali się na przyjęcie uchwały pozwalającej Zarządowi Miasta zaciągnąć kredyt.

Dłuższą dyskusję wywołała również uchwała o dzierżawie kempingu „Jonidło” w Wiśle. Jest to obiekt komunalny gminy Ustron. Pojawili się wątpliwości, czy dzierżawa jest najskuteczniejszą formą pozyskiwania pieniędzy z tego obiektu. J. Baldys postulował w związku z tym by przygotować analizę mówiącą, czy bardziej opłacalna jest dzierżawa czy sprzedaż tego obiektu. A. Borowiecka pytała, czy opłaty z dzierżawy pokrywają wszystkie podatki, które Ustron płaci Wiśle, gdyż jest na terenie Wisły i np. podatek od nieruchomości gmina Ustron musi odprowadzać do Wisły. W rezultacie, po głosowaniu, zdecydowano o dzierżawie „Jonidla” rozstrzygnąć na następnej sesji, gdy radnym zostaną przedstawione różne możliwe rozwiązania, tak by mogli się kierować rachunkiem ekonomicznym.

Nie wszystkim radnym do gustu przypadła uchwała o nadaniu nazwy ulicy „Laskowej”, która biegnie między ul. Folwarczną i ul. Graniczną. Mieszkańcy zgłosili propozycję trzech nazw: „Pigwy”, „Ciasnej” i „Laskowej” z zaakceptowaniem tej ostatniej, na co radni zgłaszali różne wątpliwości. Podstawowa dotyczyła języka polskiego: czy ul. „Laskowa” dotyczy lasek, którymi podpierają się jej mieszkańcy czy też lasku, którego w okolicy nie ma.

– **Tu w ogóle nie wiadomo o co chodzi** – mówiła **Halina Dzierżewicz**.

– **Skoro są kontrowersje, proponuję nazwę „Dobra”** – wnioskowała A. Borowiecka.

– **„Dobra” już jest** – odpowiadano z sali.

Nazwy ulicy bronił H. Hojdysz, wywodząc, że są tam orzechy laskowe i stąd ta nazwa.

– **No to nazwijmy ją „Leszczynową”** – proponowano.

Po głosowaniu ulica otrzymała nazwę: „Laskowa”.

Gdy głosowano porządek obrad sesji, H. Hojdysz zgłosił propozycję uchwały odnoszącej się do nowego podziału administracyjnego państwa. Uchwałę tę rozpatrywano jako ostatnią na sesji. Główne obawy dotyczyły włączenia Śląska Cieszyńskiego do Małopolski. B. Brandys mówił, że skoro jest to propozycja posłów Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, to dobrze byłoby, gdyby lokalni działacze tych partii wypowiedzieli się w tej sprawie. **Irena Pawelec** odpowiadała na to, że ustronscy działacze Unii Wolności opowiadają się za przynależnością Cieszyńskiego do Śląska i to stanowisko jest doskonale znane posłom UW. Rada Miejska Ustronia zajmowała już w tej sprawie stanowisko i radna nie widzi potrzeby podejmowania raz jeszcze uchwały na ten temat. F. Korcz zauważył na to, że posłowie nie zaprezentowali mieszkańcom Ustronia swego stanowiska. Zdaniem K. Hanusa województwo bielskie zostanie podzielone, a uchwałę należy podjąć by posłowie mogli ją prezentować jako wolę społeczności lokalnej. Poza tym stanowisko RM ma mniejszą moc od uchwały. W. Chmielewski przypomniał, że odbyło się kilka spotkań z posłami AWS, na których żywo dyskutowano nad podziałem administracyjnym kraju i zawsze z tych dyskusji wynikało, że Śląsk Cieszyński jest integralną częścią Śląska. Większością głosów podjęto uchwałę, którą publikujemy na sąsiedniej stronie. **Wojśław Suchta**

UCHWAŁA NR LXIX/409/98 RADY MIEJSKIEJ UZDROWISKA USTRON' Z DNIA 29 MAJA 1998 R.

w sprawie podziału administracyjnego kraju

Na podstawie art. 18 ust. i ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (j.t. z 1996 r. Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.)

RADA MIEJSKA UZDROWISKA USTRON'

uchwała

§1

Wyrazić zdecydowany protest przeciw próbom włączenia tworzonego powiatu cieszyńskiego, a tym samym Miasta Uzdrowiska Ustron' do Małopolski z Podbeskidziem, które zostały podjęte przez dwóch posłów województwa bielskiego.

§2

Rada Miejska Uzdrowiska Ustron' kilkakrotnie w tej sprawie wyrażała swoją wolę o przynależności do województwa śląskiego poprzez podjęcie stanowisk.

§3

Stanowisko Rady Miejskiej w sprawie przynależności Miasta do województwa śląskiego podyktowane jest szeroką konsultacją ze społeczeństwem Miasta oraz więzami historycznymi, kulturowymi i gospodarczymi.

Śląsk Cieszyński od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. należał zawsze do województwa śląskiego lub katowickiego.

§4

Rada Miejska Uzdrowiska Ustron' wnosi o uszanowanie woli mieszkańców naszego miasta przy dokonywaniu nowego podziału administracyjnego kraju.

§5

Uchwałę niniejszą należy przekazać:

- Prezesowi Rady Ministrów
- Marszałkowi Sejmu R.P.
- Marszałkowi Senatu R.P.
- Sejmikowi Samorządowemu Województwa Bielskiego
- Sejmikowi Samorządowemu Województwa Katowickiego
- Związkowi Komunalnemu Ziemi Cieszyńskiej.

§6

Uchwała podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz w Gazecie Ustrońskiej.

§7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

DZIELNICOWI

POLICJA

Polana, Jaszowiec, Brzegi po ul. Akacyjową	sierżant Robert Pawelski
Zawodzie	sierżant Jarosław Chabrowski
od ul. Akacyjowej w kierunku Centrum do ul. A. Brody (lewa str.) i do Rzeki Wisły oraz os. Manhatan	sierżant Stanisław Mędrala
od ul. A. Brody (prawa str.) do ul. Fabrycznej i do rzeki Wisły	st. sierżant Bogdan Zachurzok
Hermanice, Nierodzim	sierżant Remigiusz Szlauer
Lipowiec	sierżant Andrzej Słotwiński

STRAŻ MIEJSKA

Zawodzie, Lipowiec, Nierodzim, Hermanice, Fenedyk, Goje, Jelenica, Zabieniec	dowódca patrolu - st. strażnik Bogusław Puczek, dzielnicowi: strażnik Mariusz Pawelski, strażnik Zbigniew Kisiał
Czantoria Baranowa, Poniwiec, Polana, Dobka, Palenica, Orłowa, Jaszowiec, Skalica, Równica	dowódca patrolu - st. strażnik Janusz Podzórski, dzielnicowi: strażnik Zbigniew Gluza, strażnik Marek Piotrowski



Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO LUDOWE

Tradycyjnie Święto Ludowe obchodzono na biwaku w Dobce. Piękna pogoda sprawiła, że dość tłumnie świętowano w tym roku. Było coś dla ducha i coś dla ciała. Obchody święta rozpoczął koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica” ze Szkoły Podstawowej Nr 1. Młodzi ustronscy artyści prezentują się tak samo dobrze w salach

koncertowych jak i w plenerze. Zwyczajowo zaprezentowano wiązanek pieśni i tańców regionalnych, których na łonie przyrody słuchało się bardzo przyjemnie. Później smażyono jajecznice i pieczono kiełbaski nad imponujących rozmiarów ogniskiem, co widać na zdjęciu. Kalorie spalano w tańcu, a bawiono się jeszcze długo po zapadnięciu zmroku. (ws)

BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONIU OFERUJE KORZYSTNE FORMY OSZCZĘDZANIA

LOKATY TERMINOWE

ZE ZMIENNĄ STOPĄ PROCENTOWĄ

JUŻ OD KWOTY 50 ZŁ

- 1 miesięczne 18%
- 3 miesięczne 18,5%
- 6 miesięczne 19%
- 9 miesięczne 19,25%
- 12 miesięczne 19,75%
- od 3.000 20%
- od 5.000 20,5%
- od 10.000 21%



oraz

• rachunki oszczędnościowo - rozliczeniowe z oprocentowaniem 15%, kwartalną kapitalizacją odsetek i możliwością korzystania z kredytu (debetu) w „ROR” na korzystnych warunkach.

• rachunki oszczędnościowe a vista z oprocentowaniem w wysokości 10% i kwartalną kapitalizacją odsetek.

Wpłaty i wypłaty na rachunkach ROR i a vista można dokonywać w placówkach pocztowych i bankowych (BS, BR, BGŻ, PKO, BUG, BPH, GBPZ) na terenie całego kraju.

Oprocentowanie jest podane w stosunku rocznym.

Zapewniamy miłą i profesjonalną obsługę.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
codziennie w godzinach od. 7.30 do 16.30
w soboty w godzinach od. 7.30 do 11.30

PRZEPRASZAMY

Przepraszamy panią Natalię Tatur i jej pacjentów za niezamieszczenie ogłoszenia w poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej.



Zacięta walka starszaków.

Fot. W. Suchta

WIĘCEJ TAKICH IMPREZ

Tłoczno i gwaro było w sobotni rano na bulwarach nad Wisłą. Do biegów przygotowywały się przejęte dzieci i nie mniej przejęci rodzice. Pogoda dopisała, co stanowi 90% sukcesu imprez na świeżym powietrzu, a towarzyszące im emocje młodych zawodników to aż nadto by zabawa udawała się na sto procent.

Rywalizacja przedszkolaków to wyjątkowo widowiskowy spektakl. Krótkie gatki, na koszulkę założony „nieco” za duży numer startowy, na nogach obuwie w różnym stopniu sportowe i wyraz niezwykle zaaferowania na twarzy. Niektóre dzieciaki pędziły po asfaltowej bierzeni nie zważając na nic. Konkurenci i kibice nie istnieli, liczyła się tylko linia mety. Inne przystawały na chwilę, rozglądały się i bardzo dziwiły, gdy zdenerwowani rodzice zagrzewali je do walki. Widać potraktowały zawody jak niecodzienną zabawę, zapominając o sportowej rywalizacji. Jeszcze inne, niewprawione w startach, starały się biec jak najszybciej, ale mniej więcej na dwa, trzy metry przed końcem, uznawały, że zrobiły co do nich należy i zatrzymywały się dając wygrać kolegom. Po zawodach poprosiłam o krótką rozmowę rodziców zawodników. Joanna Chraścina kibicowała swojej córce Iwoncie z przedszkola w Nierodzimiu.

- To był jej pierwszy start i bardzo go przeżywała. Mimo lekkiej tremy cieszyła się, że weźmie udział w biegach. Szczególnego sukcesu nie osiągnęła, ale dobiegła do końca i wszyscy byliśmy zadowoleni. Dzieci bardzo lubią się ruszać, a moja córka należy do tych, którym trudno ustać w miejscu, dlatego takie imprezy bardzo jej się podobają.

Tata Iwonki - Gustaw Chraścina był dumny ze startu pociechy.

- To dla niej nowe przeżycie. W domu dużo biega, jeździ na rowerze, ale wiadomo start w prawdziwych zawodach, to już większe emocje.

Z Przedszkola nr 6 startowała także Agnieszka, której mama - Anna Gajdzica powiedziała:

- Moja córka jest już doświadczone, startowała w starszej grupie, w sumie po raz trzeci. Bardzo się cieszę, że w zachęcanie do wzięcia udziału w biegach zaangażowało się nasze przedszkole. Dzięki temu przyjechała silna drużyna z Nierodzimia, a dzieci mogły przeżyć coś fajnego.

Wszyscy rodzice, z którymi rozmawiałam podkreślali, że warto częściej organizować tego typu imprezy dla najmłodszych mieszkańców Ustronia. Jeśli chodzi o sport i rekreację, rzeczywiście dużo się dzieje w naszym mieście, ale głównie dla dorosłych. Jeden z rodziców zwrócił uwagę, że zachęcanie dzieci do ruchu przez organizację właśnie dla nich różnego rodzaju zawodów, to jedyny sposób, by wychować wysportowane następne pokolenie.

Biegi dla najmłodszych rozegrano w kategoriach „maluchów”, „średniaków” i „starszaków”, którzy do pokonania mieli odpowiednio 60, 80 i 100 metrów. Wśród „maluchów” najlepiej z dziewczynką pobięła Sandra Szlajsz, druga była Klaudia Fober, trzecia Asia Łupieżowiec. Pierwsze miejsce wśród chłopców wywalczył Artur Posmyk, drugie Artur Czarniak, trzecie Jonasz Cieślak. W kategorii „średniaków” dziewczynkę trzy pierwsze miejsca zdobyły kolejno: Urszula Walczysko, Anna Chowaniok i Amanda Mrzyglód, a w kategorii „średniaków” chłopców: Piotr Zorychta, Szymon Muszer i Marcin Koziol. Najlepsza wśród dziewczyn „starszaków” była Estera Herman, po niej na mecie zjawi-

ła się Aleksandra Marianek, a trzecia przybiegła Natalia Poppek. Najszybszym chłopcem „starszaków” okazał się Michał Kubok, tylko trochę wolniejszy był Mateusz Tomala, a na trzeciej pozycji przybiegł Piotr Kuś. Po zejściu z podium zapytałam zwycięzców jak się biegło. Sylwia Szlajsz przytuliła do nagrody, dużego misia pandy, powiedziała:

- Bardzo daleko, ale wygrałam. Podobało mi się, mam ładną nagrodę, będzie spać na moim łóżku.

Artur Posmyk: Nie było trudno wygrać. Ćwiczyłem w domu bieganie. Jak? Normalnie, tak szybko.

Urszula Walczysko bardzo niechętnie rozmawiała z prasą. Dowiedzieliśmy się, że chciała wygrać, podoba jej się nagroda i że nie lubi sportu. Po wyjaśnieniach, że jazda na rowerze to też jakaś forma uprawiania sportu uznała, że jednak lubi.

Piotr Zorychta: Biegło się dobrze, liczyłem na to, że wygram, właściwie wiedziałem, że wygram. Nie było nic trudnego w tym biegu. W sporcie lubię wszystko.

Założymy, że bardzo szybko w tłumie dzieciaków zgubiła się Estera Herman i nie zdążyliśmy porozmawiać ze zwyciężczynią tej kategorii, natomiast jej rówieśnik Michał Kubok stwierdził:

- Gdy stałem na starcie myślałem, że dostanę drugie miejsce. Nie startowałem przedtem w innych zawodach i nie miałem okazji trenować. Na co dzień najbardziej lubię jeździć na rowerze i biegać. Podobały mi się zawody, ale wolę biegać tak dla zabawy.

Po krótkiej przerwie wystartowali uczniowie szkół podstawowych. Biegli w kategoriach: 1 i 2, 3 i 4, 5 i 6 oraz 7 i 8 klas na dystansach 200, 400, 600 i 800 metrów. Przeprowadzono odrębną klasyfikację dziewcząt i chłopców oraz dzieci ustronskich i spoza miasta. Podajemy klasyfikację uczniów ze szkół podstawowych Ustronia. W kategorii klas 1 i 2 dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Anna Spiołk, drugie Monika Gluza, trzecie Małgorzata Wilk. Wśród chłopców najlepszy był Łukasz Kolanowski, drugi Tomasz Sztwierzniak, a trzeci Przemek Goryczka. Wśród uczennic klas 3 i 4 wygrała Justyna Trybalska, drugą pozycję wywalczyła Marta Francuz, a trzecią Dorota Roman. Pierwsze miejsce wśród uczniów tych klas zdobył Mateusz Górniok, na drugiej pozycji przybiegł Damian Broda, trzecie miejsce wywalczył Piotr Chodura. Najszybsza w klasach 5 i 6 okazała się Monika Szpernol pokonując Elżbietę Górniok i Agnieszkę Maziareczuk. Wśród chłopców zwyciężył Tomasz Zorychta, drugie miejsce zajął Radosław Popek, a trzecie Piotr Gańczarezyk. Pierwsze miejsce w kategorii 7 i 8 klas wywalczyła Beata Górniok, druga była Justyna Chrapek, a trzecia Agata Blachut. Najlepiej w tej kategorii pobiegł Adam Brudny, jako drugi linię mety przekroczył Radosław Czyż, a trzecią pozycję wywalczył Jakub Nowak.

Rozegrano także bieg w kategorii „dzieci sprawnych inaczej”, wśród których pierwszy na metę przybiegł Leszek Dyrda, drugi Tadeusz Milaniuk, trzeci Artur Zowada, czwarty Janusz Milaniuk, piąty Dariusz Stec. Wszyscy uczestnicy zawodów, których organizatorem był Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, otrzymali kubeczek wyróżnionych lodów ufundowanych przez Wytwórnię Lodów „Oaza” w Ustroniu, a przedszkolaki dodatkowo małe maskotki - zwierzątka. Zwycięzcy z pewnością zadowoleni byli z cennych nagród: pluszowych plecaczków, plecaków turystycznych, tomistrów, zabawek - zestawów budowlanych, ciężarówek, przytułanki, piłek do gry, ufundowanych przez Miejską Komisję do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Monika Niemiec



Zwycięzynie w kat. 3. i 4. klas.

Fot. W. Suchta



U PREZYDENTA

„W imieniu Pana Aleksandra Kwaśniewskiego Prezydenta RP zapraszam 26 uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu na spotkanie Pana Prezydenta z dziećmi z okazji Dnia Dziecka.”

Pismo tej treści napłynęło do Szkoły Podstawowej nr 2 od sekretarza stanu Barbary Labudy z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

„Zapraszamy całym sercem do Ustronia Zdroju” - recytowały Aleksandrowi Kwaśniewskiemu dzieci z klasy IV b Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu już podczas spotkania. Wcześniej dzieci solidnie przepracowały rok szkolny przygotowując występy, o których mieliśmy już okazję pisać w GU.

Z okazji Dnia Dziecka prezydent zaprosił do swojego pałacu dzieci z różnych regionów Polski. Oczywiście krąg zaproszonych jest dość mocno ograniczony, więc tym cenniejsze, że w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego znalazły się dzieci z klasy IV z SP-2 w Ustroniu. Spotkanie odbyło się 29 maja o godzinie 11. Poprosiliśmy dzieci z IV b, by to one opowiedziały nam o tej niecodziennej wizycie. Oddajmy im głos.

Tomek: - Zbiórka była przed szóstą rano a ja trochę się spóźniłem. Potem pojechalśmy po resztę klasy do Hermanic. Potem kiedy jechaliśmy do Warszawy były jeszcze dwa postoje, na których mieliśmy wychowanie fizyczne z panem dyrektorem. Przed Warszawą poszliśmy do Mc Donalda gdzie zamawialiśmy jedzenie i zjeżdżaliśmy na zjeżdżalni.

Bartosz: - Gdy już przyjechalśmy do Warszawy przywitał nas ksiądz Włodzimierz Nast z parafii ewangelicko - augsburskiej Św. Trójcy. Ksiądz też wraz z księdzem Szymonem Czemborem oprowadzał nas po Warszawie. W Łazienkach widzieliśmy karpie królewskie, kupowaliśmy pamiątki, widzieliśmy Belweder. Po zwiedzaniu mieliśmy próbę przed Ewą Spychalską, ks. Włodzimierzem Nastem i ks. Szymonem Czemborem. Następnie po kolacji rozłożyliśmy śpiwory i przygotowywaliśmy się do spania. Panie pilnowały byśmy nie rozrabiali.

Paulina: - Zasnęliśmy dopiero w połowie nocy. Następnego dnia byliśmy trochę zmęczeni. Na śniadanie była pyszna jajecznica i wędliny. Potem zaczęliśmy się przygotowywać do wizyty. Ubieraliśmy się w stroje śląskie, panie splotały nam warkocze, malowały nas, a gdy byliśmy gotowi przyjechalśmy do pałacu prezydenta. Gdy tam przyjechalśmy, panowie przeszukiwali nas, czy nie mamy przy sobie broni. Ola miała dużą tubę i jeden pan podejrzewał, że może to być pistolet. Okazało się, że były to tylko koronki.

Sylwek: - Zaśpiewaliśmy piosenki „U stóp Czantorii”, „Rodzinny dom”, „Sto lat” i „My jesteśmy IV b”. Później na scenę weszli krakowiacy.

Justyna: - Po występie krakowiaków była chwila relaksu, a potem przyszedł prezydent z żoną. Cała klasa na ich widok była onieśmielona, ale zaśpiewaliśmy jeszcze raz dla prezydenta kilkuminutowy program, w którym recytowaliśmy wiersze Wandy Mider. Było tam dużo dziennikarzy, których znamy z programów telewizyjnych, był też iluzjonista. Uczestniczyliśmy w konkursach, a jeden taniec wykonał na scenie razem z dyrektorem.

Tomek: - Prezydent Aleksander Kwaśniewski podziękował nam za życzenia i przekazany mu obraz Bogusława Heczki. Miałem książkę pamiątkową szkoły, a prezydent Kwaśniewski z żoną wpisali się do niej. Później robiliśmy sobie zdjęcia z prezydentem i prezydentową.

Slawek: - Ogród prezydenta był piękny. Dużo tam zieleni i kwiatów. Między kłębami były na stołach różne smakołyki. Każdy mógł brać ile chciał lodów, ciast i innych smakołyków. Wszyscy z chęcią jedli. Na dole płynął strumyk, w którym moczyliśmy sobie ręce i pluskaliśmy się.

Asia: - Na lustrzanych tacach podawano różne dania. Były dwie lodówki z lodami. Gdy się schodziło po schodach, też był mały barek, w którym były słodczyce i ciastka.

Justyna: - Po jedzeniu zwiedzaliśmy pałac prezydencki. Było w nim bardzo dużo obrazów, ściany ładnie wyrzeźbione, antyczne meble, kryształowe żyrandole. Byliśmy w sali białej i zielonej.

Marynia: - Mnie najbardziej zafascynowało przemówienie pani prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej, która mówiła, że wszystkie dzieci są pod opieką Boga. Zwiedzaliśmy również kaplicę prezydenta i widzieliśmy na własne oczy, jak się pan prezydent z panią prezydentową modlili.

Malgosia: - W pałacu było ładnie, antycznie, w każdej sali były ładne wykładziny, pościelane kanapy, był piękny balkon.

Iwonka: - Prezydentowa była bardzo skromnie ubrana i ładnie wyglądała. Była dla nas miła.

Aneta: - Później zaproszono nas do sali, gdzie dostaliśmy różne prezenty. Ja dostałam komplet do mycia zębów ze szczoteczką, kubkiem i pastą. Można było sobie wybrać buty, maskotki.

Basia: - Jechaliśmy też kolejką i zwiedzaliśmy różne rzeczy w Warszawie. Byliśmy koło Zamku Królewskiego, Kolumny Zygmunta.

Damian: - Potem poszliśmy do autokaru i jechaliśmy z Warszawy do Ustronia.

Piotruś: - Najbardziej podobała mi się kolejka i zwiedzanie pałacu prezydenta.

Urszula: - Gdy jechaliśmy do Ustronia wstąpiliśmy do restauracji i pani Labuz zafundowała nam obiad - rosół i drugie danie. W autobusie śpiewaliśmy piosenki, graliśmy w karty.

Magda: - Gdy opowiadałam o tym koleżankom, to wszystkie mówiły, że też chciałyby tam być. Mówiłam im jakie dostaliśmy upominki, co zwiedzaliśmy.

Malwina: - Cieszymy się, że jechał z nami pan dyrektor, bo było wesoło, graliśmy w pokera i my wygraliśmy. U prezydenta też było wesoło, żartował z nami.

Tomek: - Prezydentowej powiedzieliśmy: „Niechaj mąż dba o ciebie”, na co ona powiedziała: „Święte słowa”, a my powiedzieliśmy prezydentowi: „Niechaj żonka dba o ciebie i miłością cię darzy”.

Wizyta w Warszawie mogła się odbyć również dzięki Zakładowi Mięsnym Henryka Kani, które dały autobus i wędliny na drogę. Wraz z dziećmi w Warszawie byli ich opiekunowie: wychowawczynie IV b Daniela Łabuz, dyrektor SP-2 Zbigniew Gruszczyk, Grażyna i Tomasz Welsyng, Halina Wawrzyk - Uchrońska, Alicja Gucze - Pilch, Anna Gruszczyk i Wiesław Szarzec.

Notował: **Wojśław Suchta**



WODNE USŁUGI

Przed tygodniem pisaliśmy o jubileuszu Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej. Po obchodach poprosiłem o rozmowę prezesa WZC Jana Kubienia.

– Podczas obchodów jubileuszu dowiedzieliśmy się jak wiele jest w waszej firmie osób pracujących ponad 25 lat. Co sprawia, że ludzie tak wiążą się z Wodociągami jako zakładem pracy?

– Sporo jest u nas pracowników z długoletnim stażem pracy. Pracujących około dwudziestu lat jest blisko połowa pracowników na 351 zatrudnionych. Jedną z przyczyn może być fakt, że pełnimy rolę służebną wobec mieszkańców. Świadczenie usług powoduje, że pracownicy zżyją się ze swym miejscem pracy. Poza tym trzeba wspomnieć też o stabilności i pewności pracy u nas. Po prostu Wodociągi upaść nie mogą, gdyż muszą 24 godziny na dobę świadczyć usługi dla ludności. Z uwagi na to, czasem nawet mniej zarabiając w Wodociągach, wybierają pracę właśnie tu.

– Wodociągi istnieją ponad 30 lat. Dlaczego więc obchodziliście taki jubileusz?

– Teraz obchodziliśmy jubileusz trzydziestolecia powstania jednobranżowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Wcześniej działalność wodociągowo - kanalizacyjna była jednym z zakładów w miejskich przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej wspólnie z zielenią miejską, zakładem pogrzebowym, administracją domów mieszkalnych, drogami, wywozem śmieci itp. Nasze zadania jednak wzrastały, zaczęły się pojawiać nowe uregulowania prawne dotyczące jakości dostarczanej wody, eksploatacji sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków. Prawa te wymuszały konieczność przejścia na wyższy pułap jakościowy dostarczanej wody. W związku z tym niezbędne okazało się jednobranżowe przedsiębiorstwo do prowadzenia tego rodzaju działalności. Natomiast historia Wodociągów sięga ponad stu lat.

– Które lata w ostatnim trzydziestoleciu były najtrudniejsze dla Wodociągów?

– Lat łatwych w ogóle nie ma. Bardzo trudna była druga połowa lat 70. i lat 80. gdy to przeżywaliśmy okres suszy. Przy dynamicznie rozwijającym się budownictwie, rosnącej liczbie podłączeń mieliśmy równocześnie stałe niedobory wody. Nie nadążała za budownictwem rozbudowa ujęć, a z drugiej strony woda była tania i ją marnotrawiono. Mnie osobiście najbardziej denerwowało, gdy jako fachowcy wiedzieliśmy z jakich materiałów buduje się sieć wodociągowo - kanalizacyjną, jaką stosuje się armaturę, a mimo to dominujący wtedy rynek producenta dawał nam materiały zastępcze, co pogorszyło warunki eksploatacyjne i dziś musimy tamten stan rzeczy naprawiać. Powoduje to zwiększone nakłady na unowocześnianie i wymianę sieci wodociągowej



Siedziba Wodociągów w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

– A jakie są pana doświadczenia z funkcjonowaniem Wodociągów jako spółki gmin?

– Po powołaniu WZC jako spółki prawa handlowego całkowicie zmienił się sposób zarządzania, oparty teraz na kodeksie handlowym. Zarząd spółki jest wybierany na okres trzech lat, ma określone zadania do wykonania postawione przez właścicieli, którymi są gminy. Co miesiąc poczynania Zarządu są kontrolowane przez Radę Nadzorczą, którą stanowią przedstawiciele gmin. Program jest konsekwentnie realizowany, mamy dostęp do najnowocześniejszych technologii i materiałów. Mamy więc możliwość rozwoju według standardów europejskich.

– Czy jakość wody w związku z tym poprawi się w najbliższych latach?

– Jakość wody odpowiada normie określonej przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Mamy jednak świadomość, że przy integracji z Unią Europejską normy te zostaną trochę zaostrzone i dlatego prowadzimy działania dotyczące modernizacji sposobu uzdatniania wody. Badania prowadzi Politechnika Śląska. Chcemy maksymalnie wyeliminować chlorowanie wody i zastąpić je najnowocześniejszą metodą czyli lampami ultrafioletowymi najnowszej generacji.

– Czyli w przyszłym wieku możemy wejść bez chloru w wodzie?

– Tak bym tego nie ujął. Raczej z ograniczoną dawką chloru o 70%, co zapewni ślad chloru na końcówkach sieci wodociągowej i zapobieganie wtórnemu skażeniu wody. Obecnie nasze służby techniczne były już w zakładach w Holandii, gdzie takie lampy się produkuje, obserwujemy też pierwsze zastosowanie tych lamp na dużą skalę w Wodociągach w Olkuszu. Pilnie obserwujemy ich doświadczenia tak, aby u nas zastosować optymalne rozwiązanie, co planujemy na 2000 r.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

WSZYSCY SIĘ BAWILI

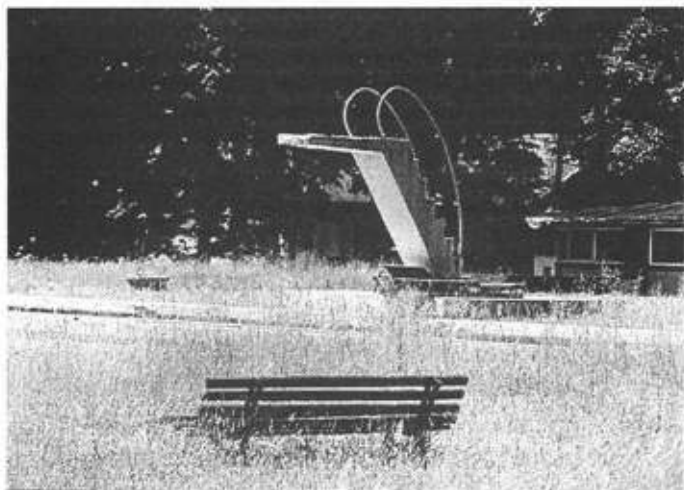
Udanie rozpoczął swoją działalność ustronjski Amfiteatr. Nie-stety nie znalazł się nikt chętny na dzierżawę tego obiektu, miejmy więc nadzieję, że pod opieką Miejskiego Domu Kultury „Prążakówka” będzie funkcjonował dobrze.



Publiczność próbuje naśladować gimnastykę Kulfonta.

Foto. W. Suchta

W poniedziałek, 1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka na scenie w Parku Kuracyjnym wystąpili Kulfont i żaba Monika. Postacie znane dobrze najmłodszym z telewizyjnej „Ciuchci” przez ponad godzinę bawiły skeczami i piosenkami. Dzieci reagowały bardzo żywiołowo, z czego można było wywnioskować, że spotkanie z ulubionymi bohaterami bardzo im się podobało. Na widowni zasiadły przedszkolaki z ustronjskich placówek, uczniowie młodszych klas szkół podstawowych oraz dzieci wypoczywające w naszym mieście. Bilety wstępu na wesoły spektakl kosztowały 5 zł i właśnie w związku z tą ceną przy wejściu miała miejsce trochę nieprzyjemna scena. Mama z dwójką dzieci stwierdziła, że nie stać jej na kupno trzech wejściówek. Pani, która je sprzedawała wyjaśniła, że cena nie jest wysoka, ale z okazji święta najmłodszych jedno z dzieci zostało wpuszczone gratis. Drogo czy niedrogo rzecz względna, myślę jednak, że warto było. Przedstawienie bowiem połączyło przyjemne z pożytecznym. Dzieci się uśmieły, rozruszały, ale też przypominały sobie jak należy się odżywiać, by zdrowo rosnąć, jak dbać o zęby i kondycję fizyczną, jak przechodzić przez jezdnię. Maluchy nie dały się zwieść Kulfontowi, który mówił, że najlepiej zjadać drożdże, bo wtedy urosną jak ciasto, ani Monice, która próbowała ich nauczyć wyrzucać papierki na chodnik. Odpowiadały rezolutnie i bardzo głośno, w promieniu kilkudziesięciu metrów wiadomo było jakie święto obchodzimy 1 czerwca. (mn)



Czy zdążą przed wakacjami?

Fot. W. Suchta

PRZED SEZONEM

Nie znalazł się chętny na kupno ustronńskiego basenu kąpielowego wystawionego na sprzedaż. Cena 500.000 zł nie okazała się zachęcająca. W basen trzeba sporo zainwestować i jednocześnie zachować jego charakter, gdyż w planie przestrzennego zagospodarowania na ten teren istnieje zapis: „Sport i rekreacja, utrzymanie istniejącego basenu kąpielowego”. Na razie zbliżają się wakacje, mamy za sobą ciepłe weekendy, a basen stoi zamknięty. Dlatego zdecydowano zawrzeć umowę, na podstawie której basen do września prowadzony będzie przez dotychczasowego dzierżawcę. Są już pierwsze efekty tej umowy - zaczęto kosić wysoką trawę i sprzątać śmieci.

Nie najlepiej wygląda staw kajakowy. Naszą redakcję odwiedził Aleksander Rozmus, który stwierdził, że ze stawu wydobywa się przykry zapach. Nie ma w nim wody, nie prowadzone są żadne prace. Złożył też skargę w UM. Woda w stawie pojawiła się, jednak dalej zdoła ją okazać glony. Dzierżawiąca staw kajakowy spółka „Goga” zapewnia, że do 20 czerwca staw zostanie doprowadzony do porządku i uruchomiony.

Z różnymi ocenami mieszkańców spotyka się wymiana oświetlenia w Ustroniu. Prace prowadzi PPHU „Fapi”. W centrum miasta na ulicach: Daszyńskiego (od Rynku po ul. Cieszyńską), 3 Maja (od Rynku po ul. Mickiewicza), Słonecznej, Mickiewicza i Grażyńskiego wymieniane są słupy oświetleniowe i kable. Natomiast takie dzielnice jak Zawodzie, Hermanice, Jaszowiec oraz ulice Konopnickiej i Cieszyńska objęte zostały wymianą opraw na lampach oświetleniowych na energooszczędne. Projekt wykonała firma „Proinelektro”, a jego celem było zapewnienie prawidłowego oświetlenia jezdni i ulic. Sprawy nowych lamp zajmowano się też na wspólnym posiedzeniu Komisji Architektury RM i Komisji Gospodarki Komunalnej RM. Komisje zażądały opinii zespołu złożonego z plastyka, inżyniera elektryka i architekta. Zespół taki wydał pozytywną opinię o modernizacji oświetlenia. Koszt całego przedsięwzięcia to 250.000 zł, z czego miasto zapłaci 100.000 zł, Zakład Energetyczny 50.000 zł, a 100.000 zł uzyskano z preferencyjnego kredytu. (ws)



Lampa nowa i stara na ul. Słonecznej.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg nieograniczony
na przebudowę trzech linii kablowych 15 kV
i kabla sterowniczego na odc. 100 m
przy ul. Sportowej w Ustroniu

Wymagany termin realizacji zamówienia: 20.07.1998 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1.500 zł w kasie UM najpóźniej do 19.06.1998 r. do godz. 9.00

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze, tel.: 542609. Cena formularza 10 zł. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (II piętro, pok. 32) w terminie do 19.06.1998 r. do godz. 9.00.

Koperta powinna być oznaczona: „Przetarg - kable na ul. Sportowej”

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 542609)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dn. 19.06.1998 r. o godz. 12.30.

NIE BĘDZIE GAZU

16. 06. 1998 r. tj. we wtorek w godz. 8.00 - 12.00 nastąpi przerwa w dostawie gazu ziemnego do wszystkich odbiorców na terenie Ustronia w następujących dzielnicach: Centrum, Poniwiec, Jelenica, Brzegi, Zawodzie, spowodowana koniecznością wykonania prac montażowych na stacji redukcyjno - pomiarowej gazu w Ustroniu - Zawodziu, zasilającej rozdzielczą sieć gazową w mieście.

Uprasza się o pozamykanie wszystkich kurków i nie korzystanie z urządzeń gazowych w czasie przerwy.

BIOENERGOTERAPIA

OD 5 CZERWCA USTRON PONIWIEC, UL. JESIONOWA 3

TEL. 54-28-85, TEL. KOM. 0-602-380-087

OD 12 CZERWCA CIESZYN, UL. BŁOGOCKA 24 A

TEL. 521-629, TEL. KOM. 0-602-380-087

PRZYJMUJE BIOENERGOTERAPEUTKA O MIĘDZYNARODOWEJ SŁAWIE

NATALIA TATUR WYKONUJE:

DIAGNOZĘ STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU I KAŻDEGO ORGANU, SEANSE UZDRAWIAJĄCE, CHIŃSKI AKUPRESUROWY MASAŻ O DZIAŁANIU PRZECIWRAKOWYM, AKUPRESUROWY MASAŻ STÓP, RADIESTEZYJNE ODBLOKOWYWANIE MIESZKAŃ, USUWANIE NEGATYWNYCH STANÓW EMOCJONALNYCH (MASAŻ „MA - URI”), OCZYSZCZANIE ORGANIZMU, DRÓG ODDECHOWYCH, UKŁADU TRAWIENNEGO, WĄTROBY, JELIT, UZDRAWIANIE PRZECIWNIE ALBATROSA”

BIOENERGOTERAPEUTKA NATALIA TATUR STOSUJE METODY MEDYCYN: CHIŃSKIEJ, FILIPIŃSKIEJ, INDYJSKIEJ, POLINEZYSKIEJ, ROSYJSKIEJ, A TAKŻE METODĘ PROF. BUTEJKI (PODWYŻSZANIE IŁOŚCI TLENU W ORGANIZMIE - ASTMA, ALERGIA I IN.)

JEJ ZDOLNOŚCI OKREŚLANE SĄ JAKO FENOMENALNE.

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu składa podziękowania dyrektorowi DW „Mazowsze” w Jaszowcu za bezpłatne udostępnienie basenu w dniu 1 czerwca 1998 roku.

Dzieci z Przedszkola nr 5 w Lipowcu dziękują PUH „Kamil” za dofinansowanie uroczystości z okazji Dnia Dziecka.

Dyrekcja Przedszkola nr 3 w Ustroniu Polanie w imieniu dzieci składa serdeczne podziękowanie wszystkim darczyńcom: kierownikowi Biura Turystycznego „Gazela”, PSS „Społem”, Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustroniana”, pani Zofii Wasilewskiej z kawiarni „Zocha”, państwu E. U. Pilch oraz kierownikowi Koleji Linowej na Czantorię za pomoc w zorganizowaniu Dnia Dziecka.

Ogłoszenia drobne

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KARCHER. Tel. 54-38-39.

Sprzedam działkę rekreacyjną na działkach spółdzielczych w Hermanicach. Tel. 54-41-89 po 16.

Wykonujemy roboty ogólnobudowlane, instalacje sanitarne, dekarstwo, malowanie dachów. Tel. 54-44-98 po 19.

Do wynajęcia 2 pokoje na Zawodzie przy ul. Lecznicy na cele biurowe lub gabinet lekarski. Tel. 032-584-280.

Pracownika budowlanego przyjmę. Tel. 54-44-98 po 19.

Mam do wynajęcia M-3 na os. Manhattan. Tel. 54-10-44.

Dam pracę osobie doskonale piekącej ciasta domowe. Tel. 544-997 po 20.

Sprzedam FORD ESCORT COMBI, 1991, poj. 1.6. Tel. 54-33-20.

Sprzedam FSO 1500, 1988, 3400 zł. Tel. 54-28-58.

Sprzedam FSO 125, 1985 oraz silos 50 t. Tel. 54-32-79.

Wynajmę pomieszczenie na działalność gastronomiczną - ciastkarnia, cukiernia - w Ustroniu lub Wiśle. Informacje: tel. Niemcy 0049-7023-725-14, w godz. 17 - 22.

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZŁADÓW ORZEWYCH KOBIOK
OKNA drewniane
DRZWI zewnętrzne, wewnętrzne
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV
CIESZYŃ ul. Stawowa 20, tel.: 820 885
ul. Stawowa 101, tel.: 822 380
USTROŃ ul. Ogrodowa 2, tel. 544-799



... a drudzy korzystali z pomocy medycznej.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronjskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle).
- Moje Góry. Pamiątki i zdjęcia Andrzeja Georga.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14, soboty 9-13, niedziele 10-13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Kwiaty w malarstwie artystów Podbeskidzia ze zbiorów Wł. Banacha.

Oddział czynny codziennie: wtorki 9-18, środy, czwartki 9-14, piątki, soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27,

tel. 54-49-97, w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie 11-20.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

ul. 9 Listopada 2, tel. 54-54-58.

IMPREZY

- | | | |
|----------|-------------|---|
| 12.06.98 | godz. 17.00 | Promocja tomiku wierszy Wandy Mider i koncert DZPiT „Równica”. |
| 15.06.98 | godz. 19.00 | Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa Klub Propozycji: Spotkanie z Elżbietą Szolomiak na temat: „Tajlandia Północna i Wyspa Sumatra” |

SPORT

- | | | |
|----------|-------------|---|
| 20.06.98 | godz. 17.00 | Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej: Kuźnia - Podhalanka Miłówka |
|----------|-------------|---|

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

5-10.06.98	18.45	Kula
	21.00	Doberman
11.06.98	16.00	Kula
	18.45	Doberman
12-18.06.98	16.00	Polowanie na mysz
	18.45	Lekcja przetrwania

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

11.06.98	21.00	Fatalna namiętność
18.06.98	21.00	187

DYŻURY APTEK

Do 13 czerwca apteka „Na Zawodzie” w Domu Zdrojowym, ul. Sanatoryjna 7.

Od 13 do 20 czerwca apteka „Manhatan” na os. Manhattan. Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

SKLEP CALODOBOWY „DUET”, W CENTRUM MIASTA UL. 3 MAJA 28. TEL. 54-48-10 „DUET”, DOWÓZ GRATIS!

Centrum Handlowe RSP "Jelenica"
Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167
naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu delikatesowego - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobli /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu "Wszystko dla Ogródu" tel. 54-28-00
- sklepu ogólnospożywczego
- sklepu warzywno - owocowego tel. 544-687
- sklepu chemicznego "ARTCHEM"
- kwiaciarni "Róża" tel. 54-44-55
- kantor
- prasa

kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

PZU
ROK ZAŁ. 1803

USTROŃ-RYNEK 4 FILIA LICEUM

CZYNNE:

pon.	8-13
śr. w dni parzyste	8-15
czw.	8-15
sob.	9-12

Oferujemy szeroki zakres ubezpieczeń

Pośrednik PZU S.A.
Jan Sliwka

tel. 54 33 78



Po biegach na bulwarach jedni gasili pragnienie ...

Fot. W. Suchta

BEZ ŻONATEGO CHŁOPA

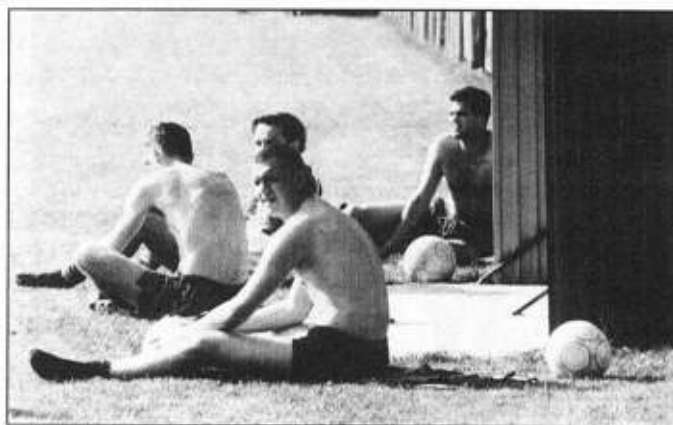
Kuźnia Ustron - Beskid Andrychów 8:0 (3:0)

Był to właściwie mecz bez historii. Jedynie pierwsze dwadzieścia minut, gdy utrzymywał się wynik bezbramkowy, widowisko mogło być emocjonujące. Później przewaga Kuźni wyrażała się, a licznie zgromadzeni na trybunach kibice obserwowali kolejne składne akcje Kuźni i kolejne bramki. Rozpoczął Adrian Sikora, który po podaniu Janusza Szalboty strzelił pierwszą bramkę dopiero w 24 min. Upał sprawił, że młodzi zawodnicy Beskidu dość szybko opadli z sił, a wykorzystala to Kuźnia strzelając osiem bramek. Cztery z nich zdobył znajdujący się w dobrej dyspozycji strzeleckiej Mirosław Adamus - w 30, 33, 57 i 63 minucie. Wojciech Krupa strzelił dwa gole w 59 i 83 minucie oraz jeszcze jedną bramkę zdobył A. Sikora w 75 minucie.

Po meczu powiedzieli: Trener Beskidu Tadeusz Swiderski: - Drużyna Kuźni zaprezentowała dużo dojrzały futbol, ale nasz zespół składa się w 90% z juniorów młodszych. Trudno porównywać dwie drużyny, gdy w Kuźni są tak doświadczeni zawodnicy jak Szalbot czy Bury. Dodam jeszcze, że sześciu z naszych

chłopców, grało dziś połowę meczu w juniorach, takie mamy braki kadrowe. Przez pięć lat nikt nie myślał o szkoleniu młodzieży, bo było w klubie parę groszy i można było zawodników kupować. Nagle okazało się, że nie mamy nic. Zresztą, czy widział pan kiedyś zespół seniorów, w którym nie ma ani jednego żonatego chłopca? A tak właśnie jest u nas. Trener Kuźni Tadeusz Cholewa: - Zagraliśmy z ambicją, choć dość ciężko szło do zdobycia pierwszej bramki. Beskid cofnął się na własną połowę i nie dało się rozgrywać akcji kombinacyjnych. Potem chyba trochę Beskid odpuścił, tym bardziej, że musieli grać w dziesiątkę. Po pierwszej połowie drużyna chciała grać w takim samym składzie. Dlatego dopiero po 10 minutach zmieniłem Szatanika Obawiałem się, że może złapać żółtą kartkę, a to by go wykluczyło z ważnego meczu w Suchej Beskidzkiej. Chciałbym też podziękować panu Jendrchowi za służenie mi radą i pomocą.

Kapitan drużyny Kuźni Janusz Szalbot: - Był to jeden ze słabszych przeciwników, a my do meczu podeszliśmy poważnie. Przecież jeszcze do końca nie wiadomo jaka



Fot. W. Suchta

sytuacja będzie w tabeli. Zwycięstwo takie było potrzebne drużynie, nareszcie przełamaliśmy się i zdobyliśmy więcej niż trzy bramki. Upał sprawił, że dość źle się grało do zdobycia pierwszej bramki. Teraz gdy wygrywamy, wychodzimy z innym nastawieniem na boisko. Jest tak, że to przeciwnicy się nas boją, a nie my ich. Teraz trzeba postawić kropkę nad „i”, grać o pewne utrzymanie się w „okręgówce”, a przede wszystkim grać dla publiczności. Zdobywca czterech bramek M. Adamus: - Czasami jest tak, że gdy gra się na większym luzie, to wszystko wychodzi. Najbardziej podobała mi się z tych czterech bramek ta druga,

gdy piłka wpadła do siatki po odbiciu się od poprzeczki. Ładnie mi dogrywali koledzy, zresztą sytuacji było tyle, że już nawet dokładnie nie pamiętam po których podaniach zdobywałem bramki. Mogł być wynik wyższy, ale 8:0 to chyba też powinno wystarczyć. Poprawi się nam stosunek bramkowy. Teraz najważniejsze, by w Suchej nie przegrać.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

1. Zembrzyce	54	50-28
2. Wieprz	53	61-44
3. Komorowice	52	58-28
4. Śrubiarnia	51	60-35
5. Strumień	44	41-29
6. Kuźnia	43	53-43
7. Sucha B.	41	36-36
8. Kęty	40	53-43
9. Wadowice	39	35-39
10. Chybie	39	42-30
11. Piszczowice	37	39-40
12. Koszarawa	37	35-39
13. Stanisław	36	60-59
14. Nowa Wieś	24	37-70
15. Milówka	19	26-67
16. Andrychów	10	22-78

UWAGA!!! ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH!!!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO W
KATOWICACH
OGŁASZA ZAPISY DO:

NIEPUBLICZNYCH POLICEALNYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH W USTRONI

na kierunku:

- podstawy prawne i finansowe działalności firmy
- technik obsługi ruchu turystycznego (posiada uprawnienia szkoły publicznej)
- technik fizjoterapii

INFORMACJI UDZIELA
ORAZ ZAPISY PRZYJMUJE
SEKRETARIAT SZKOŁY

ZDZ USTRON
UL. STAWOWA 3
TEL. 54-33-00

SĄ JUŻ CEGIELKI

Zgodnie z zapowiedzią Towarzystwo Miłośników Ustronia rozpoczęło rozprowadzanie cegiełek na renowację i rozwój Ośrodka Kultury „Prażakówka” w Ustroniu. Cegielki trzeba jeszcze opieczetować, bo są to druki ścisłego zarachowania. Praca to żmudna, którą może wykonywać tylko jedna osoba, gdyż dysponujemy jednym numeratorem. Na razie musimy przybić 9,5 tys. pieczętek. Robimy to sukcesywnie od nominalu najniższej wartości tj. 5 zł. Będą też do nabycia cegielki o nominalach 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł i 200 zł. Za parę dni można je będzie nabyć. O sposobie i miejscach rozprowadzania cegiełek poinformujemy w dodatkowym komunikacie. Liczymy na przychylność Państwa, za którą z góry dziękujemy.

Za towarzystwo z serdecznym pozdrowieniem
prezes TMU Stanisław Niemczyk
zastępca prezesa TMU Halina Rakowska - Dzierżewicz



Wzór cegielki o nominalu 200 zł z sylwetką budynku „Prażakówki” sprzed lat i portretami Jerzego Prażaka oraz ks. Pawła Nikodema. Projekt - „Galeria na Gojach” K&B Heczko. Na rewersie umieszczono m. in. kalendarium „Prażakówki”. Cegielka stanowi dokument do dokonania odpisu podatkowego.



Od lewej: Tomasz Wróbel, Andrzej Łukasiak, Arkadiusz Jachyn.
Fot. W. Suchta

ZŁOTA MILA

30 maja o godz. 11.30 na Aleji Legionów rozpoczęła się masowa impreza sportowo - rekreacyjna z cyklu „Sport dla wszystkich” - 8. Złota Mila Burmistrza. Wystartowało 25 zawodników, w tym 5 kobiet. Zwycięzcą został ponownie **Andrzej Łukasiak**, z Cieszyńska w czasie 4 min 25 sek, przed **Tomaszem Wróblem** z TRS „Siła” Ustroń, 4 min 34 sek i **Arkadiuszem Jachynem** z Bielska - Białej, 4 min 58 sek. Dalsze miejsca zajęli: 4. **Krzysztof Cybulski** z KWK Sośnica, 5 min 02 sek, 5. **Andrzej Pilch** z ZSP Ustroń, 5 min 03 sek i 6. **Miroslaw Motyka** z TKKF Beskidek Bielsko - Biała, 5 min 15 sek. Wśród kobiet triumfowały: 1. **Ewelina Dybczyńska** z LKS Pogórze, 5 min 26 sek, 2. **Alina Jaworska** z Ustronia, 5 min 58 sek, 3. **Magdalena Piesza** z SP 2 Ustroń, 6 min 28 sek, 4. **Katarzyna Łupieżowiec** z Cisownicy, 6 min 29 sek, 5. **Justyna Gluza** z Ustronia, 8 min 59 sek. W kategoriach wiekowych zwyciężyli: 16 - 19 lat: 1. **Józef Pilch**, TRS „Siła” Ustroń, 2. **Rafał Zolich**, Ustroń, **Robert Myrny** Ustroń. 20 - 29 lat: 1. **Tomasz Wróbel**, TRS „Siła” Ustroń, **Arkadiusz Jachyn**, Bielsko - Biała, 3. **Andrzej Pilch**, ZSP Ustroń. 30 - 39 lat: 1. **Krzysztof Cybulski**, KWK Sośnica, 2. **Michał Kołodziej**, Radlin, 3. **Piotr Czyż**, TRS „Siła” Ustroń. 40 - 49 lat: 1. **Andrzej Łukasiak**, Cieszyń, 2. **Adolf Garnarczyk**, TRS „Siła” Ustroń, 3. **Stanisław Stolarczyk**, Cięcina. 50 - 59 lat: 1. **Andrzej Georg**, TRS „Siła” Ustroń, 2. **Kazimierz Plachecki**, Cieszyń. 60 - 69 lat: 1. **Franciszek Pasterny**, TRS „Siła” Ustroń, 2. **Jan Marek**, Pogórze, 3. **Henryk Biskupiak**, Mikołów. (AG)

Do Europy ...

Kiesi to nie było lecy-co, tak wzięś se, a pojechać na Zachód, nie to co teraz.

Po pierwsze trzeja było długo pytać, coby mi dali paszport, trzeja było aji napisać na co go chcym i czymu chcym kańsi jechać.

Znołech takigo, co napisał, że chce jechać do Paryża, czymu? bo jeszcze tam nie był. Jak to ci urzynydncy przeczytali, to sie dziepro krawal zrobił, smykali go pore razy po rozmaitych urzynydach, wrzeszczeli, że se robi śnich błozna, że czymu nie napisał, jak każdy, że chce zwiedzać, pologłondać coś, jyny sie wygupio. Tyn nejważniejszy (z trzoma gwiazdkami) mu potym na łostatku powiedział, że jaki byto było jakby se każdy jeździł tam kaj chce? że to przeca ni może tak być, że musi być jakisi porzondek. Taki były czasy...

Po drugi, trzeja było mieć dulary. To też było s tym łostudy. Nie śmiol człowiek ani kupić ani sprzedać, za taki handlowani walutóm szło aji do haresztu na pore miesiynicy trefić. Taki jedyn kamrat (Jano) mi to obiecol pumóc załatwić, bo mo babe z Kóniakowa, a její ciotka mo brata w Szikago. Jak zech pojechał do Istebnej, to mi gazda na dzień dobry pokozol dwyrze, że łón nic nie wiy o żodnych dularach, cobyh mu nie zawracol głowy, a jak ni, to mie poszczuje Burkiym. Tózech poszel, siedlech se na Rogowcu przy piwie i rozmyślóm, co tu robić? uznołech, że trzeja jeszcze roz spróbować. Za drugim razem mie już nie wyrzynyl, przeproszol mie, że snoci mu Jano skozol, że to bydzie chłop s fusym a jo miol i fusa i brode i to mu nie pasowalo. Pobel sie, że mogym być s hespieki. Nó, ale kóniec kónców, kupilech ty dulary. Potym trzeja było jeszcze kańsi namiot pojechać, zupy w prósšku kupić, i sprubować ty wszystkie wieca, co bydóm potrzebne na trzi tydzie, upakować (to już Moja załatwiala, jo był jyny od dularów i paszportów).

A to były czasy, że trzeja było mieć ze sobóm wszystko, aji zapalki, aji papiór do haźla, aji chlyb, bo jakby człowiek tam miol coś kupić, a przerachowolby to na swojóm wyplate, toby skibka chleba kosztowala tela, co sztyry gýnsi.

Jeszcze jyny upytać Ciotke, coby s dzieckami pomyszkala na chwile, załatwić pore filmów kolorowych, mape, butle gazowóm (to sie kiesi nie kupowalo - to sie załatwialo) ... nó, i do świata!

A tam sie dziepro zaczoł ... Zaroz za granicóm niemieccko - niemiecckóm, bo kiesi byla tako granica - miyndzy DDR a RFN (Jura prawil, że tyn skróto je Richtig Fajne Nymcy) sie nóm straciła jedna paniczka. Poszła na parkingu do wychodka ... czakómy, czakómy a baby ni ma, a łóna boroczka ni mogła wyłyż, bo sie ji dwyrze zatrzasty automatycznie, a łotwiryaly sie same dziepro jak sie spuściło wode, a łóna byla szporobliwi i w chalpie nie spłókiwała ... bo szkoda wody ...

i niech mi żodyn nie mówi, że to były złe czasy

to były strasznie fajne czasy - jo był młodszy o szesnoście roków

Mijcie się
Francek

POZIOMO: 1) ryba z kolcem, 4) straszy nocą, 6) problem na desce, 8) mądry ptak, 9) w kalendarzu, 10) zarośla, 11) spis, wykaz, 12) ozdobny na szwie spodni, 13) imię żeńskie, 14) biblijny syn Judy, 15) zakonniczy, 16) mocny argument, 17) maksymański Indianin, 18) duża papuga, 19) pierwiastek, 20) zdjęcie filmowe.

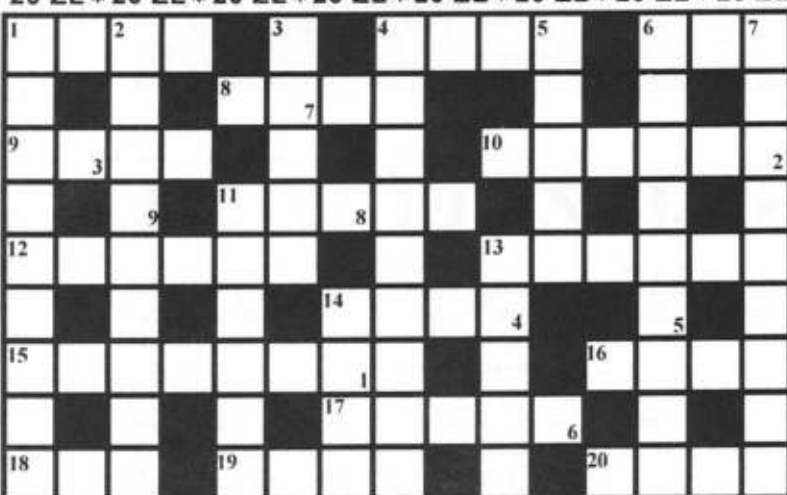
PIONOWO: 1) trwała na głowie, 2) wierzy w lepsze jutro, 3) występ konkursowy, 4) choroba kolorów, 5) z niewolnicami, 6) ciasto z jabłkami, 7) nieszczęśliwy rok, 11) ptak z dżungli (wspak), 13) nowela B. Prusa, 14) szlam na dnie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 25 bm.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 20
KOLOROWY MAJ

Nagrode 20 zł otrzymuje Maria Gawlas, Harbutowice 131.
Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 04.06.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 10.06.98 r.